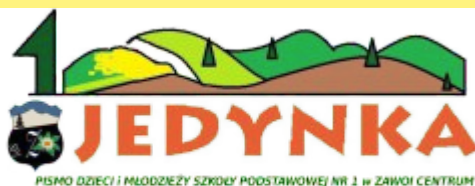


J E D Y N K A

Pismo Dzieci i Młodzieży
ZSP w Zawoi Centrum



Nr 1/09/2019 WRZESIEŃ

INAUGURACJA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO 2019/2020

2 września 2019r. ok. 4,6 mln uczniów z 24 tys. szkół wzięło udział w inauguracji nowego roku szkolnego 2019/2020. Jak wynika z danych MEN, naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej rozpocznie blisko 384,9 tys. uczniów.



W statystykach znajdziemy też informacje, że w szkołach podstawowych będzie pobierać naukę 3 mln uczniów. Półtora miliona uczniów będzie kontynuowało edukację w szkołach ponadpodstawowych: w liceach ogólnokształcących - 643,5 tys., w technikach - 659,9 tys., w szkołach branżowych I stopnia - 199,9 tys. uczniów.

W szkołach policealnych nowy rok szkolny rozpocznie ok. 220 tys. słuchaczy, a w szkołach dla dorosłych (podstawowych i liceach) ok. 142 tys. słuchaczy.

2 września na edukacyjną ścieżkę wkroczyło także około 1,4 mln dzieci w wieku 3-6 lat w ponad 22 tys. przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych.

Wybiła już godzina.

Dzwonek! Rok szkolny się zaczyna.

Znów dni popłyną pracowite

Nad książką szkolną, nad zeszytem...

Życzę Wam wszystkim na początek

Szkolnego roku - samych piątek!

W numerze:

* NARODOWE CZYTANIE	2
* INAUGURACJA	3
* DZIEŃ CHŁOPAKA	4
* WYBORY SAMORZĄDU	5
* PODROŻE MAŁE i DUŻE	9
* Z KART HISTORII	8
* RECENZJE	10
* SPORT W SZKOLE	12
* SZKOLNE ABC	13
* KUCHENNY ZAKĄTEK	14
* SZKOLNA GALERIA	15
* KĄCIK LITERACKI	18
* ROZMAITOŚCI	20

NOWELE POLSKIE LEKTURĄ NARODOWEGO CZYTANIA 2019

Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą Pana Tadeusza Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a podczas następnych edycji przeczytano kolejno: Trylogię Henryka Sienkiewicza oraz Lalkę Bolesława Prusa. W 2016 roku Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda rozpoczęli Narodowe Czytanie Quo vadis Henryka Sienkiewicza w warszawskim Ogrodzie Saskim. W 2017 roku lekturą Narodowego Czytania było Wesele Stanisława Wyspiańskiego. W całej Polsce i za granicą dramat ten przeczytano w ponad 2000 miejsc.

Podczas tegorocznej odsłony akcji Narodowe Czytanie Para Prezydencka zaproponowała do czytania Nowele polskie. Prezydent Andrzej Duda z Małżonką dokonali wyboru z ponad stu propozycji tytułów przesłanych do Kancelarii Prezydenta.



NARODOWE
CZYTANIE

7.09.2019

NOWELE POLSKIE

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

Baner pochodzi ze strony <https://www.prezydent.pl/kancelaria/narodowe-czytanie/narodowe-czytanie-2019/>

Osiem lektur na ósme Narodowe Czytanie

1. **Dobra pani** – Eliza Orzeszkowa.
2. **Dym** – Maria Konopnicka.
3. **Katarynka** – Bolesław Prus.
4. **Mój ojciec wstępuje do strażaków** (ze zbioru: Sanatorium pod Klepsydrą) – Bruno Schulz.
5. **Orka** – Władysław Stanisław

Reymont.

6. **Rozdzióbią nas kruki, wrony...** – Stefan Żeromski.

7. **Sachem** – Henryk Sienkiewicz.

8. **Sawa** (z cyklu: Pamiątki Soplicy) – Henryk Rzewuski.

"Jest to wybór tekstów, których wspólnym mianownikiem jest polskość w połączeniu z treściami uniwersalnymi, refleksją nad człowiekiem i społeczeństwem. Ich zwięzła forma idzie w parze z mistrzostwem stylu i plastycznością, która pozostawia w umysłach czytelników niezapomniane

wrażenia. (...) Dziś teksty te nie straciły nic ze swej aktualności. Uczą nas, że w życiu powinniśmy kierować się szlachetnością i solidarnością, że nie wolno nam stracić wrażliwości na ludzką krzywdę ani zapomnieć o naszej historii" – napisał w specjalnym liście Prezydent RP Andrzej Duda.

<https://www.prezydent.pl/kancelaria/narodowe-czytanie/narodowe-czytanie-2019/>

Jak każdego roku, uczniowie naszej szkoły również i w tym włączyli się w akcję Narodowego Czytania. Z tej okazji nagraliśmy audiobook pt "Katarynka". To "dzieło" uczniów klasy Vb. Do fragmentów, które czytaliśmy, narysowaliśmy rysunki, które będą pełniły funkcję ilustracyjną. Możecie je podziwiać w "Galerii".

Wzięliśmy także udział w Gminnym Konkursie Literackim pt. "Czy warto przeczytać Katarynkę Bolesława Prusa?". Wzięli w nim udział uczniowie klasy Vb i VIa. Jeszcze nie został on rozstrzygnięty, ale niektóre nasze prace możecie przeczytać w "Kąciku Literackim".

SPRAWOZDANIE Z INAUGURACJI ROKU SZKOLNEGO 2019/2020

Dnia 2 września 2019 roku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Zawoi Centrum odbyła się inauguracja roku szkolnego 2019/2020 dla uczniów naszej szkoły.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. o godz. 8:00 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Klemensa w Zawoi Centrum, gdzie zgromadzili się wszyscy uczniowie, nauczyciele i rodzice. O godzinie 9:00 wszyscy biorący udział w rozpoczęciu roku szkolnego udali się do Hali Widowiskowo-Sportowej. Obchody rozpoczęto od wprowadzenia poczty sztandarowej naszej szkoły i odśpiewania hymnu. Następnie przywitano wszystkich zgromadzonych, a następnie głos zabrał pan dyrektor Krystian Kaznowski, który przypomniał nam o rocznicy wybuchu II wojny światowej. Następnie przedstawił nowych nauczycieli, wychowawców klas od 0 do VIII oraz życzył nam sukcesów i powodzenia w nauce w nowym roku szkolnym. Po zakończeniu uroczystości w hali wszyscy uczniowie udali się do sal lekcyjnych na spotkanie ze swoimi wychowawcami. Podczas tych spotkań poznali plan lekcji oraz organizację pracy na najbliższe dni. Miło było znów wszystkich zobaczyć, zdrowych, uśmiechniętych i gotowych do pracy.

I tak oto uczniowie naszej szkoły przywitani nowy rok szkolny 2019/2020.

Wiktorija Hurbol,
kl.VIIIa



DZIEŃ CHŁOPAKA

Dzień Chłopaka to święto zazwyczaj obchodzone w naszym kraju 30 września. Jest ono niezwykle popularne wśród dzieci i młodzieży. Bywa czasami utożsamiane z Dniem Mężczyzny. Czy jest między nimi jakaś różnica? Jak jest obchodzone? Wszystkie szczegóły znajdziesz poniżej!

Dzień Chłopaka - nieoficjalne święto

Dzień Chłopaka nie jest tak znany jak Dzień Kobiet lub Dzień Ojca, nie funkcjonuje w polskim kalendarzu jako osobna uroczystość. Oznacza to, że jest tak zwanym świętem zwyczajowym, przyjętym przez społeczeństwo. Jego pochodzenie nie jest do końca znane.

Dzień Chłopaka a Dzień Mężczyzny

Oficjalnie zapisanym w kalendarzu świętem jest Dzień Mężczyzny obchodzony w Polsce co roku 10 marca. Tego dnia w Kościele katolickim obchodzone jest także wspomnienie 40 Świętych Męczenników z Seasty. Jednak w Polsce znacznie częściej celebrowany jest wrześniowy Dzień Chłopaka. Wyni-

kać to może ze znacznie większego zainteresowania nim mediami, jak również obchodami wśród nastolatków w szkołach. Co ciekawe, wielu Polaków nie ma pojęcia o tym, że istnieje takie święto jak Dzień Mężczyzny, choć tak naprawdę obchody niczym się nie różnią.

Dzień Chłopaka na świecie

W Polsce przyjęło się świętować Dzień Chłopaka 30 września, ale inne kraje celebrują je w nieco innym czasie. Oto lista:

Malta - 7 lutego
Rosja - 23 lutego
Ukraina - 23 lutego
Białoruś - 23 lutego
Irlandia - 5 kwietnia
Japonia - 5 maja
Wielka Brytania - 5 kwietnia
Brazylia - 15 lipca

Polska - 30 września
Norwegia - 7 października
Indie - 19 listopada
Meksyk - 19 listopada
Kanada - 25 listopada

Dzień Chłopaka - obchody

Dzień Chłopaka jest popularny zwłaszcza wśród młodzieży. Zwyczajowo przyjęło się, że tego dnia dziewczyny składają swoim kolegom oraz chłopakom życzenia, jak również dają drobne prezenty. Często w przedszkolach i szkołach organizuje się mini przedstawienia, zawody, konkursy lub wyzwania dla chłopców, np. na najbardziej zabawnego, najmądrzejszego lub najbardziej wysportowanego chłopaka. Na studiach zwyczaj ten już stopniowo zanika.

ŻYCZENIA

DLA WSZYSTKICH CHŁOPCÓW

**Z okazji Dnia Chłopaka
wiele uśmiechów, a mało złości,
jak najmniej smutków, dużo radości,
długich wakacji i moc słodczy.
Tego WAM dzisiaj dziewczyny życzą.**

WYBORY DO SAMORZĄDU



Dnia 30 września (tzn. w piątek) w naszej szkole zostały przeprowadzone wybory do samorządu uczniowskiego oraz jego opiekuna.

Od poniedziałku 23 września kandydaci z klas 4-8 zawiązanie i z zaangażowaniem prowadzili w szkole kampanie wyborcze.

Wyniki prezentują się następująco:
przewodnicząca samorządu: Jolanta Mętel;

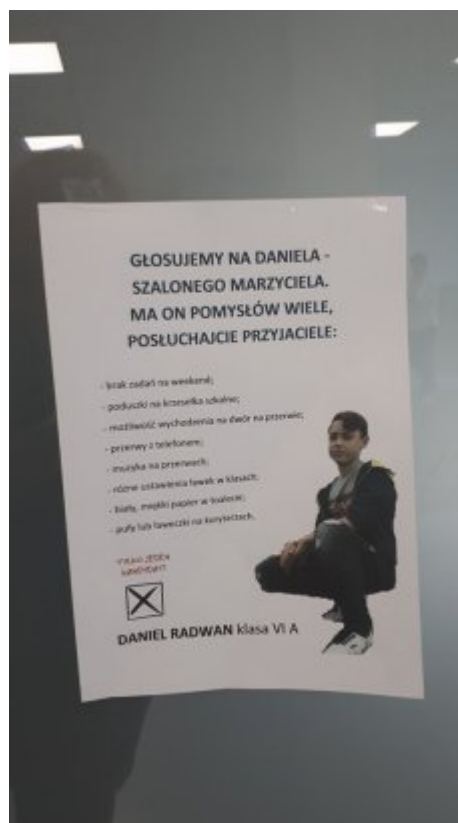
opiekun samorządu: pani Agnieszka Warmuz-Trybała

W skład samorządu wchodzi również: Michał Kudzia oraz Daniel Radwan.

Wygranym gratulujemy i życzymy dobrej i owocnej pracy w tym roku szkolnym!!

Kamil Olszówka, kl. VIIIA
zdjęcia:

www.facebook.com/szkolazawoja/



ZABŁYŚNIJ NA LEKCJI JĘZYKA ANGIELSKIEGO! KILKA CIEKAWOSTEK, DZIĘKI KTÓRYM ZADZIWIŚ SAMEGO NAUCZYCIELA



1. Najczęściej w języku angielskim występuje litera E (11%), najrzadziej — Q.

2. Wiemy wszyscy, że najlepszym przykładem dzieła zupełnego przypadku są litery angielskie. Jak się czyta i jak się pisze to dwie ogromne różnice :) Dla zobrazowania wykorzystajmy zdanie He believed Caesar could see people seizing the seas. W tym zdaniu dźwięk [i:] przekazany został przy pomocy aż 7 różnych symboli lub zbitek.

3. Język angielski obfituje w zawrotną ilość synonimów. Zapobiegają one monotonii i umożliwiają większą ścisłość wyrażenia.

4. Czy wiesz, że słowo „stewardesses” (stewardessy) piszemy na klawiaturze wyłącznie lewą ręką? Przynajmniej jeśli ktoś stosuje touch typing, czyli szybkie bezwzrokowe

pisanie na klawiaturze.

5. Jeżeli chodzi o najtrudniejsze do wymówienia słówka angielskie, to prym wiedzie wyraz... „pronunciation” (pol. wymowa). Tymczasem wymowa wyrazu jest banalna: prəˈnʌnsiˈeɪʃn (pre-nans’iejszyn)

6. „OK” to pierwszy wyraz, jaki wymówiono na powierzchni Księżycy. Pełne zdanie brzmiało tak: „OK. Engine stop”.

7. W języku angielskim nazwy wszystkich kontynentów rozpoczynają się i kończą tą samą literą: America, Antarctica, Europe, Asia, Australia i Africa.

8. Najstarsze angielskie słowa będące nadal w użyciu to I, we, two, three (według lingwistów powstały kilka tysięcy lat temu) oraz town, bad, gold, apple.

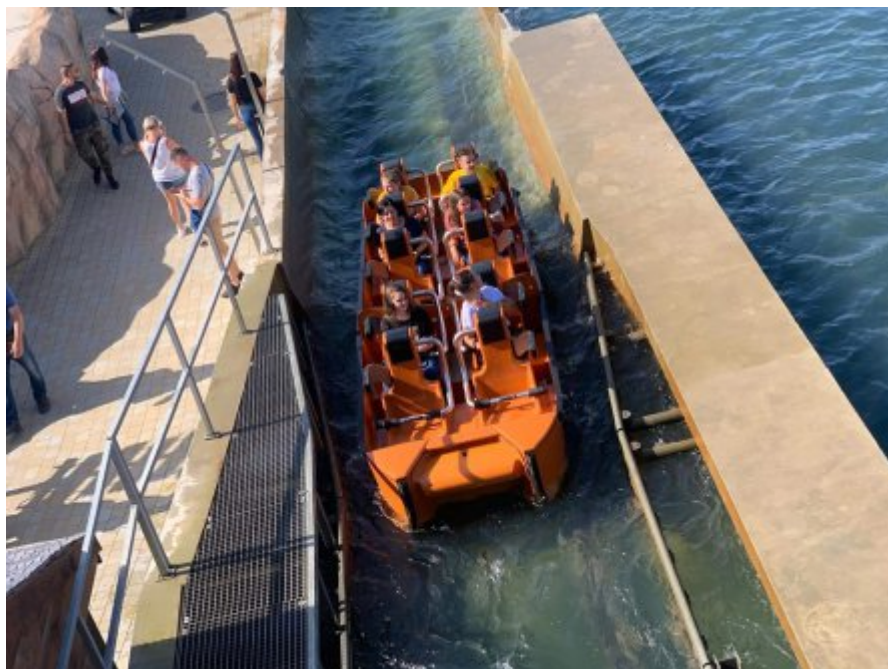
9. Każdy zna zwrot „postawić kropkę nad i”. Kropka nad literą „i” w języku angielskim nazywa się tittle (cząsteczka, kropelka).

10. Najdłuższy wyraz angielski niezawierający samogłosek to rhythms (rymy).

Edwin Giertuga, kl. VIIIA



WYCIECZKA KLAS VIII DO ENERGYLANDII



Dnia 11 września uczniowie klasy 8A oraz klasy 7A uczestniczyli w wycieczce do Parku Rozrywki „Energylandia” w Zatorze.

Ranek uczniowie wraz z opiekunami autobusem wyruszyli spod naszej szkoły w kierunku Zatoru, w którym jest ulokowany wspomniany park rozrywki. Wycieczkowicze dotar-

li na miejsce przed godziną 10:00, otrzymali bilety oraz wszystkie potrzebne im informacje i ruszyli na podbój parku! Zanim jednak jeszcze to nastąpiło, szybko podzielili się na grupy, aby łatwiej było przemieszczać się po parku i by mogli skorzystać z większej ilości atrakcji. Najliczniej odwiedzanymi atrakcjami w parku przez naszych

uczniów były rollercoastery, takie jak: „Hyperion” czy też „Zadra”. Również często odwiedzanymi atrakcjami były różnego rodzaju „Młoty”, „Formuła” „Mayan” czy też „Speed Water Coaster”.

Na koniec po wielu godzinach rozrywki uczniowie udali się do pobliskiego McDonald's, po czym wrócili do swoich domów.

Wycieczka była bardzo udana i na długo zostanie wszystkim w pamięci!

Kamil Olszówka, kl. VIIIA



KONFEDERACJA TARGOWICKA

Słowo "targowica" jest w języku polskim synonimem najcięższej zdrady narodu i państwa. Przywódcy konfederacji targowickiej dążyli do podziału państwa na samodzielne prowincje i nie zamierzali poddać się prawom ustanowionym przez Konstytucję 3 maja.



W Petersburgu przeciwnicy reform Sejmu Czteroletniego, ze Stanisławem Potockim i Sewerynem Rzewuskim na czele, pod hasłem obrony zagrożonej wolności, zawiązali za zgodą Rosji konfederację przeciw królowi Stanisławowi Augustowi i Konstytucji 3 maja. Dla zwolenników Konstytucji 3 maja konfederacja targowicka stała się symbolem zdrady narodowej. Podczas insurekcji kościuszkowskiej wielu jej przywódców skazano na śmierć. Zawiązanie konfederacji było pochodną niezadowolenia prorosyjskiego obozu magnackiego z reform Sejmu Czteroletniego, wyrazem sprzeciwu wobec porządku ustrojowego, który zapanał w Rzeczypospolitej po uchwaleniu w 1791 roku konstytucji. Według przeciwników ustawy zasadniczej, była ona "spiskiem monarchicznym", przeprowadzonym w wyniku działań "nielegalnego sejmu". Jej twórców podejrzewano o jakobińskie sympatie, co było równo-

znaczne z zarzutem o wspieranie rewolucyjnej Francji. Po uchwaleniu konstytucji w kraju zapanała powszechna euforia, która udzieliła się także Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu. Zawarcie w marcu 1790 roku porozumienia z Prusami sprawiło, że na królewskim dworze nie dopuszczano do świadomości, że reformy mające na celu uzdrowienie państwa mogą zostać anulowane. Możliwość interwencji ze wschodu nie brano poważnie pod uwagę, nawet wówczas, gdy w styczniu 1792 roku Rosja i Turcja zakończyły działania zbrojne i zawarły pokój.

Przygotowania do Targowicy

Już w listopadzie 1791 roku grupa magnatów na emigracji, skupiona wokół Stanisława Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego, rozpoczęła przygotowania do zawiązania konfederacji przeciwko konstytucji. Ich działania nie spotkały się wówczas z większym odzewem ze strony polskich władz. Jednak

1 marca 1792, po śmierci przychylnego Polsce Leopolda II, na tron cesarski wstąpił Franciszek II. Widmo wojny z Rosją stawało się coraz bardziej realne. Dodatkowo Sejm Rzeczypospolitej na próżno próbował skłonić niezadowolonych z reform emigrantów przebywających w Rosji do złożenia przysięgi wierności na Konstytucję 3 maja.

Trzynastu zdrajców

27 kwietnia 1792 trzynastu magnatów przebywających w Petersburgu zawiązało konfederację generalną koronną. Pod aktem konfederacji podpisy złożyli m.in.: generał artylerii koronnej Stanisław Szczęśny Potocki, hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki oraz hetman polny koronny Seweryn Rzewuski. Marszałkiem konfederacji został Stanisław Potocki, władzę nad wojskiem sprawowali Branicki i Rzewuski. Sekretarzem konfederacji mianowano poetę i publicystę, Dyzmę Bończę-Tomaszewskiego. Akt konfederacji liczył 40 stron tekstu zredagowanego przez rosyjskiego generała Wasilija Popowa. W akcie argumentowano, że - ze względu na nieudolne panowanie Stanisława Augusta określanego mianem "despoty" - w Polsce nie szanuje się wolności i praw szlacheckich, czego dowodem jest zniesienie liberum veto i wolnej elekcji. "A że Rzeczypospolita podbita i w rękach swych ciemiężycielów

KONFEDERACJA TARGOWICKA

własnymi się z niewoli dźwignąć nie może siłami, nic jej innego nie zostaje, tylko uciec się z ufnością do wielkiej Katarzyny, która Narodowi Sąsiedniemu przyjaznemu i sprzymierzonemu z taką sławą i sprawiedliwością panuje" - uzasadniano. Przywódcy konfederacji uzgodnili z Katarzyną II, że po dotarciu do Polski ogłoszą jej akt w miejscowości Targowica nad Siniuchą w południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej. Dokument miał zostać przedatowany na 14 maja.

Wojna w obronie

Konstytucji 3 maja

18 maja 1792 roku 98-tysięczne wojsko rosyjskie przekroczyło granice Rzeczypospolitej. Pod względem liczebności, uzbrojenia, a także doświadczenia bitewnego, wojsko polskie w obronie Konstytucji 3 maja znacznie ustępowało armii rosyjskiej - liczyło około 65 tysięcy. Naczelne dowództwo nad wojskiem sprawował Stanisław August, frontem ukraińskim dowodził książę Józef Poniatowski, a wojskami na Litwie książę Ludwik Wirtemberski. Sytuację Polaków pogarszał fakt, że dowództwo uzyskiwało sprzeczne informacje o zamiarach wroga. Polski poseł w Petersburgu Antoni Deboli pisał, że społeczeństwo rosyjskie było nieprzychylnie wojennym planom carycy, a polskich konfederatów witano w Rosji bez entuzjazmu. "Nikomu publiczność nie dawała obfiej imienia zdrajców, jak tym ichmościom, pospółstwo nawet na rynku o nich rozmawia i nazy-

wa ich zdrajcami" - donosił. Z kolei w dniu, w którym Rosjanie przekroczyli granice Rzeczypospolitej, ambasador rosyjski Jakow Bułhakow wręczył polskim władzom notę obwieszczającą interwencję, którą określono mianem "przyjacielskiej, sąsiedzkiej pomocy" prowadzącej do obrony wolności i przywrócenia legalnej władzy w Polsce.

Król przystępuje do Targowicy

Od 19 czerwca, na mocy decyzji Straży Praw, Stanisław August prowadził negocjacje w sprawie przerwania działań zbrojnych z Rosją za pośrednictwem Bułkahowa, który - pomimo wojny - nie opuścił polskiej stolicy. Król zdecydowany był szukać kompromisu z Katarzyną II, licząc, że osiągnie się go za sprawą następcstwa tronu polskiego dla jej wnuka Konstantego. W sytuacji wojskowej przewagi Rosjan, naciskany przez carycę, Stanisław August uznał dalszy opór za bezcelowy. 23 lipca przedstawił rosyjskie ultimatum na naradzie Straży Praw zwołanej na Zamku Królewskim. Za jego przyjęciem opowiedziało się siedem osób. Był wśród nich podkanclerzy koronny Hugon Kołłątaj, który ponaglał króla: "Dziś jeszcze, Miłościwy Panie, przystąpić potrzeba do konfederacji targowickiej, nie jutro; każdy moment jest drogi, bo krew Polaków go oblewa". Pięciu uczestników zebrania, w tym m.in. marszałek sejmu Stanisław Małachowski i Kazimierz Nestor Sapieha, głosowało za kontynuowaniem wojny. Po uzyskaniu zapewnienia o zach-

waniu przez Rosję integralności terytorialnej Rzeczypospolitej, mając nadzieję na uratowanie choć części reform Sejmu Czteroletniego, król podjął decyzję o zakończeniu działań zbrojnych, zgłaszając akces do konfederacji.

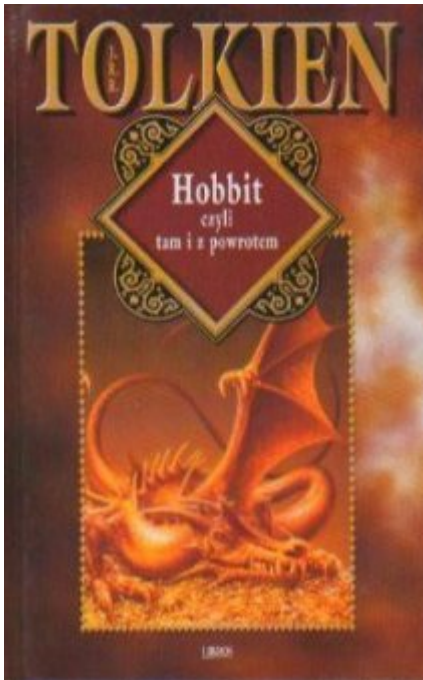
II rozbiór Polski

Epilogiem wojny polsko-rosyjskiej 1792 roku i rządów Targowicy był II rozbiór Polski, dokonany w styczniu 1793 roku przez Rosję i Prusy. Dla zwolenników Konstytucji 3 maja konfederacja targowicka stała się symbolem zdrady narodowej. Podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 roku wielu jej przywódców, m.in. hetmana wielkiego litewskiego Szymona Kossakowskiego, skazano na śmierć i infamię oraz publicznie wieszano na szubienicach. Na tych, których nie udało się schwytać, m.in. na Stanisławie Potockim, Sewerynie Rzewuskim i Franciszku Branickim, wykonano wyrok "na wizerunku" (in effigie). Skrajne opinie budzi postawa króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, któremu z jednej strony zarzuca się brak zdecydowania w działaniu i zbytnią uległość wobec Rosji, z drugiej zaś podkreśla się beznadziejność sytuacji, w jakiej monarcha znalazł się po ogłoszeniu konfederacji i wybuchu wojny z Rosją.

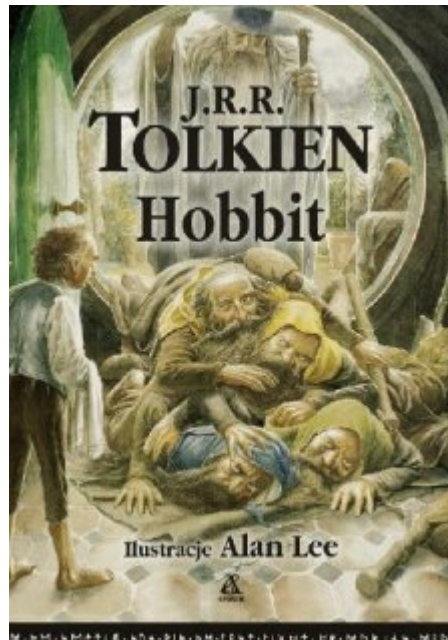
<https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/684013,Konfederacja-targowicka-symbol-zdrady-narodowej>

Piotr Pacyga, kl. VIIIA

RECENZJA „HOBBITA” WEDŁUG KINGI, NADII I GABRYSI

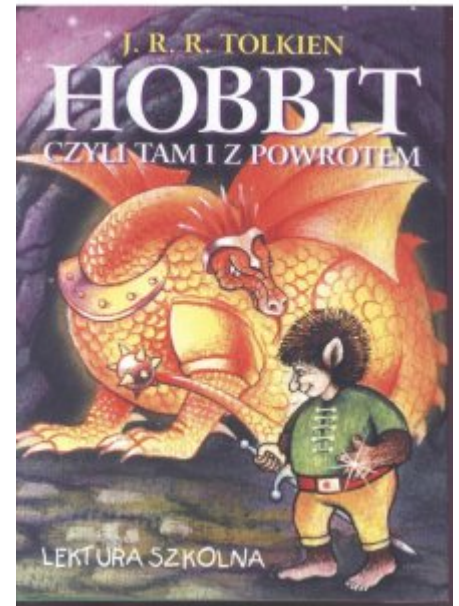


Książkę „Hobbit” napisał John Ronald Reuel Tolkien (1892-1973). Był prof. filologii angielskiej oraz prof. literatury. Książka „Hobbit, czyli tam i z powrotem” została wydana 21 września 1937 r. Opowiada o wyprawie krasnoludów, Thorina i hobbita. Celem podróży była chęć odzyskania zagarniętych



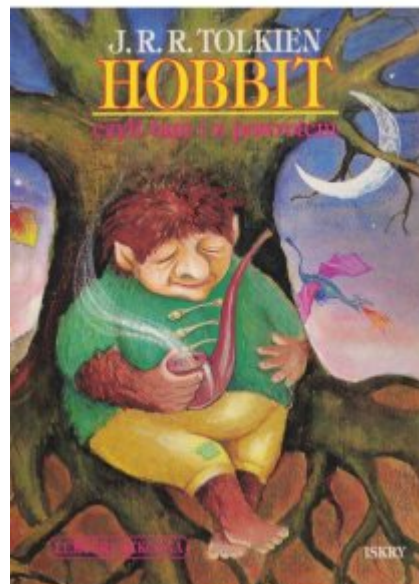
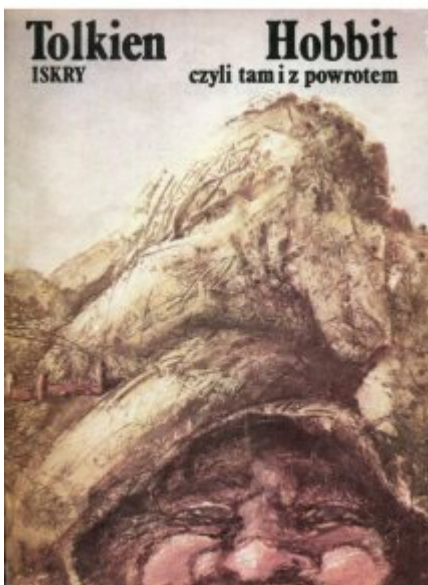
skarbów pilnowanych przez smoka Smauga i dawnej siedziby krasnoludów.

Historia rozpoczyna się wielką ucztą u Bilba - głównego bohatera, na której zjawiają się nieproszone krasnoludy. Gdy każdy zajął miejsce przy stole, zaczęło się omawianie wyprawy. Pan Baggins był tym wszystkim zaskoczony, w głębi duszy myślał, że to pomyłka. Z taką myślą



zasnął. Kiedy wstał, krasnoludów nie było. Podczas sprzątania, hobbita odwiedził czarodziej i przekazał informację, że krasnoludy czekają na niego już od dłuższego czasu. Mimo strachu i niechęci Bilbo dołączył do drużyny Dębowej Tarczy. Od tego momentu zaczęła się przygoda. Niezwykła podróż. Czekają ich trudne, ciężkie, ale również wspaniałe, radosne chwile.

Książka miała ciekawe zdarzenia, niekiedy mrozące krew w żyłach. Bardzo wzruszającym momentem była śmierć Thorina. Zafascynowała nas również odwaga Bilba. Naszym zdaniem książka jest godna uwagi, zachęcamy wszystkich do jej przeczytania. Mamy nadzieję, że tak jak nas, wszystkich wciągną te niesamowite przygody!



Kinga Rusin,
Nadia Trybała,
Gabriela Kudzia, kl. VIa

"ÓSMOKLASIŚCI NIE PŁACZĄ" - FILM O NADZIEI I OPTYMIZMIE

Historia dwunastolatki, która mimo choroby nie traci pozytywnego nastawienia do świata. Akkie nie interesuje, co o niej myślą inni. Kocha piłkę nożną, co z tego, że to podobno nie sport dla dziewczyn. Skoro Akkie na boisku bije chłopaków na głowę, to najlepszy dowód na to, że jest odwrotnie. I jej kolega z klasy, Joep, może sobie gadać, co chce. Dziewczynka jest przekonana, że ze wszystkim w życiu sobie poradzi. Nadzieja towarzyszy jej również wtedy, gdy okazuje się, iż jest ciężko chora. Do akcji, z pomocą, wkracza dotychczasowy rywal Akkie, Joep. Czy jego plan się powiedzie?

Film pod tytułem „Ósmoklasiści nie płaczą” opowiada o dziewczynie – Akkie, która jest uwielbiana przez wszystkich rówieśników, oprócz Joepa. Dziewczyna uwielbia piłkę nożną i jest najlepsza z drużyny.

Niedługo po bójce z chłopcem o to, kto jest lepszy, Akkie zaczęła mieć częste krwotoki z nosa i siniaki. Rodzice widząc jej problemy, udają się z nią do lekarza. Tam dziewczyna usłyszała wyrok - „białaczka”. Jednak nastolatka nie poddaje się i wierzy, że pokona chorobę. Podczas nieobecności Akkie w szkole koleżdy i koleżanki klasy wspierali ją i przynosili rysunki lub listy do szpitala. Dziewczynka czytała i zawieszała je nad swoim łóżkiem. Po jakimś czasie stan zdrowia nastolatki poprawił się i lekarz nawet pozwolił jej jechać na obóz piłki nożnej. Na zgrupowaniu wszyscy cieszyli się, że Akkie jest z nimi. Dziewczyna nawet w trakcie jednej z zabaw rozmawiała z Joepem. W ten sposób dowiedziała się o jego tajemnicy. Niestety, niedługo po tym nastolatka poczuła się słabo i zemdlała. Przestraszeni rodzice zabrali ją do szpitala. Tam okazało się, że wystąpiły przerzuty choroby do mózgu. Akkie zrozumiała, że to koniec, bo nawet lekarz pro-

wadzący zgolił swój wąs na znak, że już nie zdoła jej wyleczyć. Ale w tym czasie zbliżał się turniej piłkarski, w którym nastolatka miała brać udział. Jednak była ona bardzo słaba, więc koleżdy z klasy wpadli na pomysł, aby specjalnie dla niej urządzić ten mecz na boisku szpitalnym. Chcieli, żeby Akkie mogła wszystko widzieć z okna. Nadszedł wreszcie dzień meczu, dziewczynka była szczęśliwa, że może go obserwować. Podczas oglądania Akkie nagle... słabnie i umiera. Nastolatka już nie była w stanie dalej walczyć z rakiem. Był to szok, a potem cierpienie dla bliskich i przyjaciół. A szczególnie było to trudne dla Joepa, który się w niej zakochał. Wszyscy wiedzieli, że Akkie walczyła do końca i była pozytywną osobą.

Bardzo polecam ten film, ponieważ jest wzruszający i prawdziwy. Fabuła jest ciekawa i przedstawia takie wartości, jak miłość czy wiara. Myślę, że warto go obejrzeć i przeżyć tę wzruszającą historię.

Zuzanna Zemlik, kl. VIIIa

Foto: <https://www.filmweb.pl>



BIEGI SZTAFETOWE

i chłopców: od klas 4 do 6 oraz klasy od 7 do 8.

Uczniowie zajęli następujące miejsca:

I miejsce - ZSP w Skawicy,

II miejsce – ZSP w Zawoi Centrum,

III miejsce – ZSP w Zawoi Wilcznej.

Zawody zakończyły się o godz. 12.10, po czym wszyscy udali się na zajęcia.

Wiktoria Trzebuniak,
kl. Vb



16 września bieżącego roku odbyły się zawody sportowe w biegach sztafetowych. W zawodach uczestniczyła nasza szkoła oraz Zespół Szkół w Zawoi Wilcznej i Skawicy.

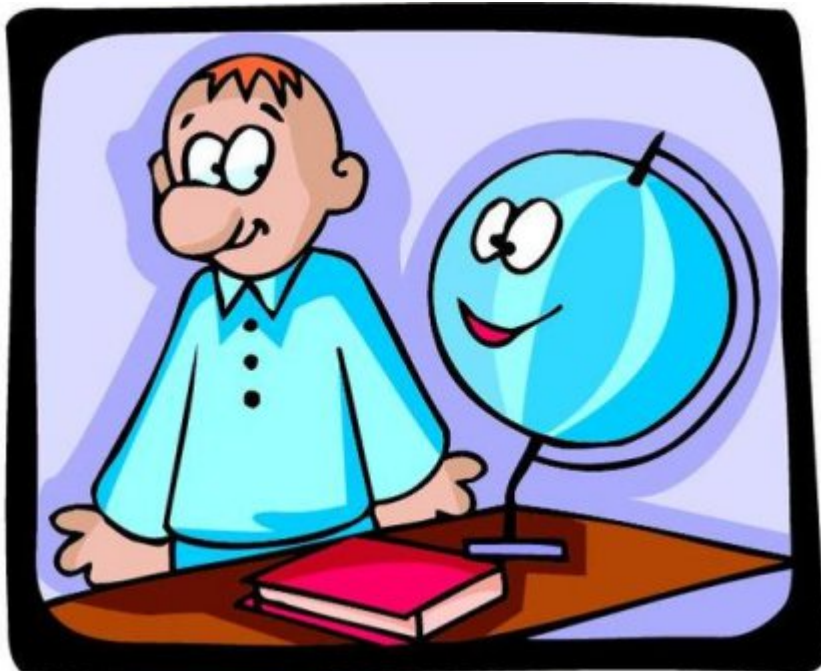
Opiekunami byli trenerzy z danych szkół.

O godzinie 10:00 wszyscy zebraliśmy się na boisku i rozpoczęły się zawody.

Z każdej szkoły były cztery grupy zawodników: dziewczyn



SZKOŁA Z PRZYMRUŻENIEM OKA



Ananas

Niby nazwa owocu. W szkole to osoba, która urozmaica szare życie klasy. Bohater (negatywny) snów dyrektora szkoły.

Bałwan

Rodzaj komplementu, którym nauczyciel może obdarzyć ucznia. Używany nie tylko w okresie zimowym..

Boisko

Miejsce odreagowania stresów. Odbywają się tam sceny przypominające bitwę pod Grunwaldem lub mecz rugby.

Ciało pedagogiczne

Grupa poważnych osób, potocznie zwanych nauczycielami. Ich celem życiowym jest walka z wiatrakami, czyli edukacja



wychowanków.

Dyrektor

Wykonawca władzy absolutnej. Szef całej budy. Osoba, przed którą czuje się respekt. Właściciel najładniej urządzonego lokum w szkole.

Dzienniczek

Najrzadziej noszony do szkoły, najczęściej zaginiony w bliżej nieokreślonych okolicznościach.

Energia

Inaczej power. Rozpiera uczniów. Najbardziej widoczna (i słyszalna) na przerwach. Jej wymiernymi oznakami są sińce i zwichnięte nogi w kostce.

Fanaberie

Szeroki wachlarz metod pedagogicznych stosowanych przez belfrów. Zjawisko, którego nie potrafią zrozumieć uczniowie.

Gabinet dyrektora

Pomieszczenie, przed wejściem do którego każdy jest przekonany o swojej niewinności.

Hobby

Kiedyś określano nim proces zbierania znaczków pocztowych. Obecnie oznacza spędzanie czasu z komputerem.

Ciąg dalszy nastąpi....

CIASTECZKA W KSZTAŁCIE LISTKÓW

Na jesienne długie wieczory polecamy smakowite ciasteczka w kształcie listków. Ulubiona herbata lub kawa oraz dobra książka to znakomite uzupełnienie tych pysznych ciasteczek. Mamy nadzieję, że i wam przypadną do gustu. Smacznego!

Składniki:

Ciasto:

masło – 200 g
cukier puder – 150 g
laski wanilii – 2 szt.
żółtka – 3 szt.
kakao – 2 łyżki
kwaśna śmietana – 1 łyżka (opcjonalnie)
mąka pszenna – 350 g

Do dekoracji:

czekolada deserowa – 1 tabliczka

Przygotuj:

folię spożywczą, wałek, papierowe szablony w kształcie liści, blachę do pieczenia, papier do pieczenia, kornet, piekarnik rozgrzany do temperatury 180°C

Krok 1:

Przygotujemy kruche ciasto. Bardzo miękkie masło mieszamy w misce z cukrem pudrem i nasionami wyjętymi z lasek wanilii. Dodajemy żółtka i ponownie mieszamy. Stopniowo dodajemy mąkę, cały czas mieszając ciasto, aż składniki dokładnie się połączą i stworzą jednolitą masę.

Krok 2:

Przygotujemy dwukolorową masę. Gotową masę dzielimy na dwie równe części i umieszczamy w osobnych miskach. Do jednej miski przesiewamy 2 łyżki mąki, do drugiej 2 łyżki kakao.

Jasne i ciemne ciasto, każde osobno, dokładnie mieszamy, aż składniki się połączą. W razie potrzeby dodajemy odrobinę kwaśnej śmietany.

Obie masy rozgniatamy płasko na desce oprószonej mąką. Ciemny placek układamy na jasnym i zwijamy w rulon, który następnie przecinamy na pół. Połówki rulonu ponownie rozgniatamy na desce – tak aby połączyły się w jeden placek, który zwijamy w przeciwną stronę, przecinamy na pół i rozgniatamy.

Dwukolorowe ciasto owijamy folią spożywczą i wstawiamy do lodówki na ok. 30 minut.

Krok 3:

Wycinamy ciasteczka. Schłodzone ciasto rozwałkujemy na grubość ok. 6 mm na desce oprószonej mąką i wycinamy z niego listki za pomocą papierowych szablonów. Krok 4: Pieczemy i dekorujemy ciasteczka. Ciasteczka przekładamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Pieczemy ok. 11-14 minut w temperaturze 180°C. Odstawiamy do ostygnięcia.

Gotowe ciasteczka dekorujemy temperowaną czekoladą za pomocą kornetu. Opcjonalnie wstawiamy na chwilę do lodówki, by czekolada szybciej zastygła.

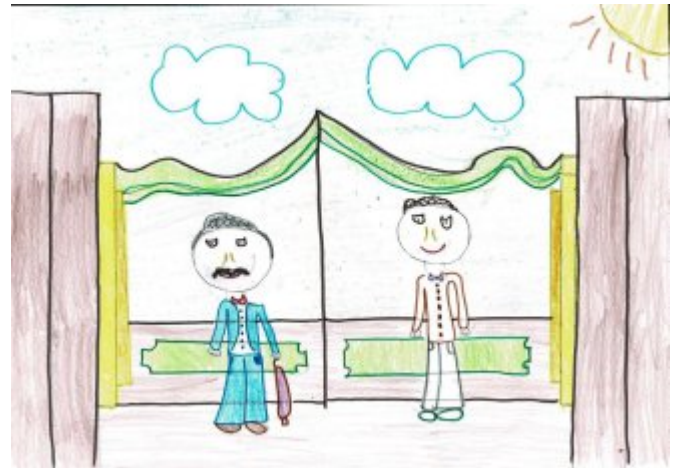


Amelia Zając,
Anna Kukła,
kl. VIIIb,

BOHATEROWIE KATARYNKI



BOHATEROWIE KATARYNKI



BOHATEROWIE KATARYNKI



Polska



Przemek Kudzia



RECENZJA "KATARYNKI" BOLESŁAWA PRUSA

Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?

„Katarynka” to nowela jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy – Bolesława Prusa. Pisał on między innymi nowele, w których zwracał uwagę przede wszystkim na problemy mniej zaможnej części społeczeństwa. Każdy Polak powinien znać najważniejsze dzieła polskiej literatury i chociażby dlatego warto przeczytać „Katarynkę”.

Jest to krótka opowieść o bogatym adwokacie, który nienawidził dźwięków katarynek oraz o niewidomej dziewczynce, dla której największą rozrywką było słuchanie dźwięków dobiegających z otoczenia.

„Katarynkę” warto przeczytać także dlatego, że autor zwrócił w niej uwagę na ważne ludzkie problemy, takie jak: nieszczęście i choroba dziecka, trudy życia biednego społeczeństwa oraz samotność głównego bohatera - pana Tomasza. Chociaż był on majątnym i szanowanym w Warszawie człowiekiem, to nigdy nie znalazł kobiety, z którą mógłby stworzyć rodzinę. Mimo to, że czuł się samotny, to potrafił być dobrym i wrażliwym człowiekiem. Gdy zobaczył jak wielką radość sprawiają niewidomej, nieszczęśliwej dziewczynce kataryniarze, których szczerze nienawidził, to bez wahania zdecydował, że będzie ich wpuszczał na podwórko, aby dziewczynka była chociaż przez chwilę szczęśliwa. W dodatku od razu, gdy zrozumiał, że jest ona niewidoma, to postanowił jej pomóc, szukając dla niej dobrego

lekarza. Moim zdaniem jest to postawa godna naśladowania, gdyż we współczesnym świecie bardzo potrzebni są ludzie, którzy chcą bezinteresownie pomagać innym.

Nowelę tę polecam wszystkim czytelnikom. Polecam ją zarówno dorosłym, jak i moim koleżankom i kolegom, ponieważ czytając „Katarynkę” można odczuć różnego rodzaju emocje: szczęście, żal, wzruszenie i współczucie. Warto zatem sięgnąć po tę lekturę, gdyż można zrozumieć cierpienie chorego dziecka oraz dostrzec potrzebę niesienia pomocy potrzebującym. Jan Paweł II mówił nam, że: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest; lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Myślę, że nie tylko dla mnie bardzo ważne jest w życiu to, żeby zauważać potrzeby dru-

giego człowieka.

Antoni Adamiak, kl. Vb

Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?

„Katarynka” to nowelka, krótka historia opowiadająca o panu Tomaszu, będącym z zawodu prawnikiem oraz o niewidomej dziewczynce. Książka ukazuje bezinteresowną pomoc, otwartość na świat i problemy innych ludzi, będących obok nas na co dzień.

Bardzo poruszyła mnie ta historia, ponieważ warto być otwartym na potrzebujących, dawać im radość, ofiarując małe rzeczy.

W dzisiejszym świecie różnie bywa z tą wzajemną pomocą, próbą zrozumienia innych i zwrócenia uwagi na coś innego niż czubek własnego nosa. Pan Tomasz pozwolił grać kataryniarzom i tym samym dał dziewczynce powód do uśmiechu. Tak samo jest np. z otwarciem komuś drzwi, podniesieniem kluczy, które upadły; przyjaznym i dobrym słowem. Nic trudnego. Myślę, że o tym mówi nowela.

Polecam wszystkim, bo przeczytanie „Katarynki” to chwila, a wnioski i refleksje nasuują się same i na długo pozostają w sercu i umyśle czytelnika. Niesienie pomocy jest również źródłem radości, a przecież każdy chce ją odczuwać.

Natalia Bujak, kl. Vb



RECENZJA "KATARYNKI" BOLESŁAWA PRUSA

Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?
"Katarynkę" Bolesława Prusa warto przeczytać z wielu powodów.

Chociażby dlatego, że nowela Bolesława Prusa obrazuje problem życia ludzi kalekich – ich codzienne trudności, bezsilność wobec losu, zmaganie z chorobą, kłopoty ze zdobyciem pieniędzy na leczenie, a także stosunek ludzi zdrowych wobec ludzi chorych.

Drugim powodem, dla którego warto przeczytać ten utwór jest ukazana w nim przemiana pana Tomasza, która uczy, że człowiek może zmienić swoje życie na lepsze w każdym momencie swojego życia. I dopiero wtedy, gdy dzieli się z bliźnim tym, czego potrzebuje, ogarnia go prawdziwe szczęście.

Warto także przeczytać ten utwór, bo porusza problem ludzi samotnych, który może dotyczyć każdego człowieka bez względu na to, czy jest bogaty, czy jest biedny.

To lektura bardzo smutna, która skłania do myślenia, ukazuje bardzo wzruszającą i pełną nauki historię nieszczęśliwej, niewidomej dziewczynki oraz losy bogatego mecenasa, który przezwycięża swoje uprzedzenia, by ofiarować nieszczęsnej chwili radości. Losy bohaterów połączyła katarynka, która wpływa na rozwój wydarzeń.

Prus poruszył problem konieczności niesienia pomocy pokrzywdzonym przez los, który nie stracił na aktualności i w naszych czasach.

Mateusz Klimasara, kl. Vb

Dlaczego warto przeczytać książkę "Katarynkę" Bolesława Prusa?

Nowela Bolesława Prusa "Katarynka" opowiada o historii samotnego człowieka – pana Tomasza, będącego z zawodu prawnikiem oraz o niewidomej dziewczynce.

Mężczyzna przez swoje okno widzi okno nowych sąsiadek, wśród których jest pewna dziewczynka. Bohater dostrzega smutek dziecka, aż wreszcie któregoś dnia odkrywa jego przyczynę: dziewczynka jest niewidoma. W tym momencie pan Tomasz rezygnuje ze swej niechęci do katarynek. Pozwala wpuszczać na podwórko kataryniarzy, by sprawić przyjemność dziecku, które je tak bardzo lubi. Na twarzy chorej pojawia się uśmiech.

"Katarynka przedstawia bezinteresowną pomoc, otwartość na świat i problemy innych ludzi będących obok nas na co dzień. Pan Tomasz był obojętny, jednak pod wpływem zachowania dziewczynki zmienia się. Zaczyna zauważać potrzeby innych. Przełamuje się i wychodzi na przeciw potrzebom drugiego człowieka. Warto być otwartym dla potrzebujących, dawać im radość, ofiarować małe i nieistotne rzeczy, gdyż one dają dużo szczęścia, czasem więcej niż te duże.

Mnie poruszyła ta historia. Zwłaszcza, że w dzisiejszym świecie różnie bywa z tą wzajemną pomocą, próbą zrozumienia innych. Przecież dawanie innym radości i uśmiechu nie jest trudne. Pan Tomasz pozwolił grać kataryniarzom, a tym samym dał dziewczynce powód do uśmie-

chu.

Polecam "Katarynkę" wszystkim osobom, które szukają interesujących i wzruszających lektur.

Sandra Dulkiwicz, kl. Vb

Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?

Moim skromnym zdaniem książka "Katarynka" to bardzo interesująca lektura. Nowela krótka, ale jakże treściwa. Bardzo uważnie śledziłem losy pana Tomasza.

Gdy czytałem o niewidomej dziewczynce, byłem bardzo smutny. Pod koniec bardzo się ucieszyłem, że niewidoma dziewczynka odnalazła radość, słysząc melodię płynącą z katarynki. Uważam, że ta scena stłumiła niechęć pana Tomasza do kataryniarzy. Widać zatem, iż człowiek może zmienić swoje postępowanie dla dobra drugiego człowieka. Każdy z nas może zrobić jakiś dobry uczynek dla bliźniego, który być może zmieni jego życie.

Polecam każdemu przeczytanie tej książki, a następnie oddanie się zadumie. Warto zadać sobie samemu pytanie: "Czy i ja mógłbym wyrzec się czegoś bądź zgodzić się na coś wbrew swojej naturze ze względu na drugiego człowieka".

Maciej B. Mętel,
kl. Vb

KAWAŁ ŻARTU

KTO JEST KIM W SZKOLE?

Dyrektor

Przeskakuje najwyższe budynki za jednym zamachem.
Jest silniejszy od lokomotywy.
Jest szybszy od pocisku.
Chodzi po wodzie.
Rozmawia z Bogiem.

Wicedyrektor

Przeskakuje niskie budynki za jednym zamachem.
Jest silniejszy od lokomotywy parowej.
Czasami dogania pocisk.
Chodzi po wodzie, gdy morze jest spokojne.
Rozmawia z Bogiem, jeżeli otrzyma specjalne pozwolenie.

Nauczyciel dyplomowany

Przeskakuje niskie budynki z rozbiegu i o tyczce.

Jest prawie tak silny jak lokomotywa parowa.
Potrafi strzelać z pistoletu.
Chodzi po wodzie na krytym basenie.
Czasami Bóg zwraca się do niego.

Nauczyciel mianowany

Ledwo przeskakuje budkę portiera.
Przegrywa z lokomotywą.
Czasami może trzymać broń bez obawy o samookaleczenie.
Bardzo dobrze pływa.
Rozmawia ze zwierzętami.

Nauczyciel stażysta

Obija się o ściany, próbując przeskoczyć jakikolwiek budynek.
Może zostać przejechany przez lokomotywę.
Nie dostaje amunicji.
Pływa pieskiem.
Mówi do ścian.

Uczeń

Wbiega do budynków.
Rozpoznaje lokomotywę dwa na trzy razy.
Strzela z pistoletu na wodę.
Utrzymuje się na wodzie tylko dzięki kamizelce ratowniczej.
Gada do siebie.

Pani z sekretariatu

Podnosi budynki i przechodzi pod nimi.
Zwala lokomotywę z torów.
Łapie pocisk zębami i go rozgryza.
Zamraża wodę jednym spojrzeniem...
....Jest Bogiem.

<http://www.jagiello-debica.edu.pl>

Myśli miesiąca:

"Życie jest najtwardszą ze szkół. Nigdy nie wiesz, w której jesteś klasie, jaki masz następny egzamin i w dodatku nie możesz ściągać, bo nikt inny nie ma tych samych pytań co ty".

JEDYNKA

Pismo Dzieci i Młodzieży ZS w Zawoi Centrum

Redaktor naczelny: **Piotr Pacyga**.

Zespół redakcyjny: **uczniowie szkoły podstawowej oraz nauczyciele**.

Opiekun: mgr Katarzyna Wilczyńska.

Adres redakcji: ZS w Zawoi Centrum, 34-222 Zawoja 1551, e-mail gazetkaszcentrum@wp.pl.

Skład komputerowy: mgr Katarzyna Wilczyńska,

Zdjęcia: arch. ZS Centrum, ogólnodostępne zasoby internetowe